

POSTANOWIENIE

Dnia 17 kwietnia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosław Bączyk (przewodniczący)

SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Strus

w sprawie z powództwa Szpitala Wojskowego z Przychodnią Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w L.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Ministra Skarbu Państwa o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 17 kwietnia 2008 r., zażalenia strony powodowej na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 30 października 2007 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala zażalenie.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2007 r. Sąd Apelacyjny odrzucił skargę kasacyjną strony powodowej od wyroku tego Sądu z dnia 9 listopada 2006 r. wobec wniesienia jej po terminie przewidzianym w art. 398⁵ § 1 k.p.c. wskazując, że odpis wyroku z uzasadnieniem został doręczony pełnomocnikowi strony powodowej w dniu 14 grudnia 2006 r., a skargę kasacyjną wniesiono w dniu 19 lutego 2007 r.

Zażalenie strony powodowej zostało oddalone postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2007 r. I CZ (...), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że odpis wyroku z uzasadnieniem Sądu drugiej instancji został doręczony w dniu 14 grudnia 2006 r. na adres siedziby strony powodowej, wskazany przez jej pełnomocnika jako adres, na który powinny być mu doręczane pisma sądowe i przesyłkę tę odebrała w

tym dniu G. T., upoważniona do odbioru korespondencji skierowanej do siedziby powoda. Wskazywana przez stronę powodową okoliczność, że przesyłka ta miała dotrzeć do pełnomocnika powoda dopiero 8 dni później i dopiero wówczas doszło do wypełnienia druku zwrotnego poświadczenia odbioru, wcześniej zatrzymanego przez sekretarkę, Sąd Najwyższy uznał nie tylko za bez znaczenia, lecz także za dowód niedopuszczalnej praktyki obchodzenia zarówno przez stronę powodową, jak i przez doręczyciela pocztowego przepisów art. 138 § 2 i art. 139 k.p.c. oraz § 4, § 5 i § 9 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 czerwca 1999 r. w sprawie szczególnego trybu doręczania pism sądowych przez pocztę w postępowaniu cywilnym (Dz. U. Nr 62, poz. 697 ze zm.). Sąd Najwyższy wskazał, że jeżeli zamiarem powoda było odbieranie pism sądowych bezpośrednio przez pełnomocnika, to powinien był zadbać o obecność radcy prawnego w siedzibie powoda w dniu dostarczenia przesyłki przez pocztę tak, aby możliwe było pokwitowanie jej odbioru przez radcę prawnego bezpośrednio od doręczyciela w tym dniu. Stwierdził, że nie może być tolerowana stosowana przez stronę powodową i jej pełnomocnika praktyka odbierania pism sądowych bez jednoczesnego wypełniania i przekazywania doręczycielowi pokwitowania tzw. zwrotki, bowiem prowadzi ona do faktycznego przedłużania terminów ustawowych, których upływ liczony jest od daty doręczenia i powoduje przewlekłość postępowania.

Pismem z dnia 24 września 2007 r. pełnomocnik strony powodowej wniósł o przywrócenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej, powołując się na uzyskaną od dotychczasowego pełnomocnika strony powodowej i od powoda informację, że doręczenie pełnomocnikowi odpisu wyroku z uzasadnieniem Sądu drugiej instancji nastąpiło w dniu 22 grudnia 2006 r. Wskazał, że nie dysponował żadnym nośnikiem informacji pozwalającym na stwierdzenie, iż doręczenie to nastąpiło w dniu 14 grudnia 2006 r., jak przyjął Sąd Apelacyjny na podstawie późniejszej informacji uzyskanej z poczty, a zatem nie ponosi winy w przekroczeniu terminu do wniesienia skargi kasacyjnej, gdyż nie znał i nie mógł znać daty doręczenia odpisu wyroku z uzasadnieniem 14 grudnia 2006 r.

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 30 października 2007 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej, odrzucił skargę kasacyjną oraz nie obciążył strony powodowej kosztami postępowania o przywrócenie terminu. Sąd Apelacyjny stwierdził, że wskazane przez pełnomocnika strony powodowej okoliczności nie uzasadniają oceny, iż uchybienie terminu nastąpiło

bez winy strony, w rozumieniu art. 168 § 1 k.p.c. Zaniedbania osób, którymi posługuje się pełnomocnik strony, obciążają bowiem jego samego, a tym samym stronę, którą reprezentuje. W ocenie Sądu, fakt, że nowopowołany pełnomocnik strony powodowej nie został poinformowany o rzeczywistym terminie odbioru odpisu wyroku z uzasadnieniem przez poprzedniego pełnomocnika, nie uzasadnia przyjęcia braku winy strony, którą obciąża niedopełnienie tego obowiązku przez dotychczasowego pełnomocnika oraz osobę upoważnioną do odbioru korespondencji w siedzibie powoda – G. T. Dlatego wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej został oddalony, a skarga kasacyjna odrzucona na podstawie art. 398⁶ § 2 w zw. z art. 398⁵ k.p.c., jako wniesiona po terminie.

W zażaleniu na powyższe postanowienie pełnomocnik strony powodowej, zarzucając naruszenie art. 138 § 1 k.p.c. i wnosząc o zmianę zaskarżonego postanowienia przez przywrócenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej, podniósł, że nie ponosi winy za uchybienie terminu, bowiem nie wiedział i nie mógł wiedzieć, kiedy rzeczywiście nastąpiło doręczenie poprzedniemu pełnomocnikowi odpisu wyroku z uzasadnieniem, skoro nie podał mu tej informacji poprzedni pełnomocnik, strona powodowa ani G. T., za których zaniechania nie może ponosić odpowiedzialności, gdyż w chwili doręczenia odpisu wyroku z uzasadnieniem nie łączył go z nimi żaden stosunek prawny, bowiem został pełnomocnikiem strony powodowej dopiero w dniu 16 stycznia 2007 r. Do chwili wniesienia skargi kasacyjnej nie było także w aktach sprawy żadnego dokumentu, z którego wynikałoby, że odpis wyroku z uzasadnieniem został doręczony pełnomocnikowi strony powodowej w dniu 14 grudnia 2006 r., bowiem z winy poczty w aktach nie było zwrotnego poświadczenia odbioru tej przesyłki, zaś późniejszy duplikat zwrotki nie odpowiadał jej oryginałowi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie należy stwierdzić, że objęte zażaleniem postanowienie Sądu drugiej instancji o oddaleniu wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej, nie podlega zaskarżeniu do Sądu Najwyższego, jako niekończące postępowania w sprawie (art. 394¹ § 1 k.p.c.). Zaskarżalne jest jedynie postanowienie o odrzuceniu skargi kasacyjnej wydane w wyniku oddalenia wniosku o przywrócenie terminu do jej wniesienia. Postanowienie o odmowie przywrócenia terminu może podlegać rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy tylko w warunkach wskazanych w art. 380 w zw. z art. 398²¹ k.p.c., a więc przy rozpoznawaniu zażalenia na postanowienie o odrzuceniu skargi kasacyjnej, jeżeli strona skarżąca zgłosi wniosek o rozpoznanie również

postanowienia o oddaleniu wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej, jako tego, które miało wpływ na wydanie zaskarżonego postanowienia. Zawodowy pełnomocnik powinien zawrzeć taki wniosek w zażaleniu. Biorąc jednak pod uwagę to, że rozpoznawane zażalenie, które werbalnie nie zawiera wniosku opartego na art. 380 k.p.c., w całości jest poświęcone zarzutom przeciwko oddaleniu wniosku o przywrócenie terminu, Sąd Najwyższy uznał, że w sposób dorozumiany pełnomocnik powoda złożył wniosek o rozpoznanie przez Sąd Najwyższy w trybie art. 380 w zw. z art. 398²¹ k.p.c. także postanowienia o odmowie przywrócenia terminu do wniesienia skargi kasacyjnej.

Postanowienie to jednak należy uznać za prawidłowe.

Jak słusznie stwierdził Sąd Apelacyjny, przy ocenie okoliczności wskazanych jako usprawiedliwienie wniosku o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej, należy brać pod uwagę obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać od strony dbającej należycie o swoje interesy procesowe, przy uwzględnieniu także uchybień spowodowanych nawet lekkim niedbalstwem (porównaj między innymi orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 1974 r. II CZ 149/74, OSPiKA 1975/2/39 oraz z dnia 16 czerwca 2004 r. III CZ 38/04, nie publ.). W zakresie dbałości o interesy procesowe oraz właściwego w nich udziału, stroną działającą przez pełnomocnika obciążają zarówno własne uchybienia, jak i uchybienia reprezentującego ją pełnomocnika procesowego, a także osób, którymi strona lub pełnomocnik posługują się w tym zakresie.

Na stronie i pełnomocniku procesowym ciąży obowiązek takiego uregulowania łączących ich stosunków faktycznych i prawnych oraz takiego zorganizowania obsługi prawnej, by możliwe było właściwe wypełnienie przez pełnomocnika obowiązków procesowych. Przy ocenie na podstawie art. 168 § 1 k.p.c. zawinienia strony w uchybieniu terminu do dokonania czynności procesowej wszelkie zaniedbania w tym zakresie muszą być ocenione jako zawinione przez stronę.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Najwyższy w powołanym wyżej uzasadnieniu postanowienia z dnia 20 lipca 2007 r. I CZ (...) wskazał na istotne i bez wątplenia zawinione przez stronę powodową, jej pierwszego pełnomocnika procesowego oraz osobę upoważnioną do odbioru korespondencji, uchybienia w organizacji odbioru pism sądowych kierowanych na wskazany przez pełnomocnika adres do doręczeń. Miały one niewątpliwie także wpływ na niedochowanie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej, skoro w wyniku opisanych niewłaściwych praktyk ani osoba upoważniona do odbioru

pism ani pierwszy pełnomocnik, nie kwitowali odbioru pisma w terminie, w którym rzeczywiście zostało ono doręczone, lecz wpisywali datę późniejszą. Uniemożliwiało to poznanie właściwej daty doręczenia zarówno samej stronie, jak i jej kolejnemu pełnomocnikowi procesowemu. Powyższe uchybienia bez wątplenia obciążają stronę powodową oraz jej pierwszego pełnomocnika procesowego i nie mogą być uznane za okoliczności niezawinione, w rozumieniu art. 168 k.p.c. Podobnie, okolicznością zawinioną przez stronę i jej pierwszego pełnomocnika jest niezawiadomienie drugiego pełnomocnika o rzeczywistej dacie odbioru odpisu wyroku z uzasadnieniem Sądu Apelacyjnego. Okoliczność, że on sam nie miał możliwości ustalenia tej daty i nie ponosi winy za uchybienie terminu, jest bez znaczenia dla oceny zawinienia strony w uchybieniu terminu w świetle art. 168 § 1 k.p.c., skoro, jak wskazano wyżej, przy ocenie przesłanki zawinienia bierze się pod uwagę staranność strony i jej pełnomocnika – w tym wypadku pierwszego pełnomocnika, który odebrał odpis wyroku z uzasadnieniem, pokwitował odbiór późniejszą datą i nie powiadomił drugiego pełnomocnika o rzeczywistej dacie odbioru przesyłki, zaś strona powodowa tolerowała nieprawidłowy sposób odbioru i kwitowania pism sądowych, uniemożliwiający ustalenie rzeczywistej daty ich odbioru.

Z tych względów powołane w zażaleniu okoliczności wskazujące na brak winy obecnego pełnomocnika strony powodowej są bez znaczenia dla oceny zawinienia tej strony w uchybieniu terminu do wniesienia skargi kasacyjnej, gdyż do uchybienia tego doszło niewątpliwie z winy jej poprzedniego pełnomocnika i samej strony.

Skoro postanowienie Sądu Apelacyjnego o odmowie przywrócenia terminu do wniesienia skargi kasacyjnej jest niewadliwe, prawidłowe jest także postanowienie o odrzuceniu skargi kasacyjnej, jako wniesionej po terminie (art. 398⁶ § 2 w zw. z art. 398⁵ § 1 k.p.c.), co prowadzi do oddalenia zażalenia jako nieuzasadnionego (art. 398¹⁴ w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c.).